

# FEDUK, Moryak (ft. Sitek)

feduk, one love  
ja by trubku kuril

ja by trubku kuril  
jeslib był mariekom  
mój parus abduwajut tysjaci wietrow

nowaje swieżeje utra snowa nas diot za aknom  
golas jesjo nie pransnulsja  
względami dielaj maniowr  
tioplaj kožej kasnus  
my zdies Tolka wdwajom,  
wspominam kak mu usnuli zanawa pieręzywiom

tioplyj wiecier  
saksafon żywjom  
wino i ciecil  
zadnije riady w kino  
noszto nie wiečna

[Sitek:]

Ok., słodka jak pudding  
pop that booty  
nie musi nic mówić, dobrze wiem jak lubi  
wie, że ja wchodzę w to na bank , bez ale, wow  
ale nie mów o mnie mamie, wow!  
czuje jak łapiesz powietrze  
usta przegryzasz od eksces  
ustalmy: tylko to seks jest  
nie szukam cumy, o nie  
nie, nie, nie  
mógłbym być marynarzem,  
kamień, nożyce, papier  
które z granic dziś złamiesz?  
w którym mieście cię złapię?  
mógłbym być marynarzem,  
kamień, nożyce, papier  
które z granic dziś złamiesz?  
w którym mieście cię złapię?  
złapię, złapię, złapię?  
w którym mieście cię złapię?  
złapię, złapię, złapię?  
w którym mieście cię złapię?  
złapię, złapię, złapię?